

Wioleta Salwińska

Kalendarze wileńskie w latach 1905-1915

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria 2,
179-187

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Wioleta Salwińska

Kalendarze wileńskie w latach 1905–1915

Dzieje kalendarzy wileńskich sięgają XV wieku¹. Najstarszy z zachowanych, autorstwa Kassiana Sakowicza, nosił tytuł: *Kalendarz stary na rok 1640. Kalendarz prawdziwy Cerkwi Chrystusowej*. Najstarsze kalendarze miały charakter religijny. Z biegiem lat następowało ich zróżnicowanie. Coraz częściej pojawiały się kalendarze o tematyce politycznej, a następnie – gospodarczej. Produkcja kalendarzy wileńskich zwiększyła się w XIX wieku. Możemy dostrzec zarówno jakościowy jak i ilościowy przyrost tego rodzaju wydawnictw. Na karty kalendarzy wkraczała tematyka literacka, dzięki której zyskiwały one na poczytności, stając się bardziej atrakcyjne, zwłaszcza, że wydawcy angażowali do współpracy najlepszych wileńskich pisarzy. Za przykład może tu służyć *Kalendarz gospodarski*, którego roczniki z lat 1861 oraz 1863 otwierają wiersze Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza), odpowiednio: *Przedmowa do kalendarza* i *Wstęp do kalendarza*. Poza tym zostały tu zamieszczone utwory Mikołaja Akielewicza² oraz Wincentego Korotyńskiego³.

Represje, jakimi po upadku powstania styczniowego zostały objęte ziemie litewsko-białoruskie, w sposób drastyczny przerwały tradycję wydawnictw kalendarzowych w Wilnie. Nastąpił całkowity zakaz druku czcionkami łacińskimi. Dopiero krótkotrwała działalność w Wilnie Elizy Orzeszkowej doprowadziła do odrodzenia tej tradycji. W 1882 roku dzięki jej staraniom ukazały się *Kalendarz wileński* oraz *Kalendarz litewski*.

Podobną tradycję próbowali utrzymać Józef Zawadzki i M.R. Romm. Nakładem i drukiem J. Zawadzkiego ukazał się *Kalendarz domowy litewski na rok 1882*. W tymże roku firma Romma postarała się o czcionki polskie i wydała *Kalendarz*

¹ Z. Dunin-Kozicki, *Szczątek kalendarza franciszkanów wileńskich z XV wieku*, Wilno 1910.

² *Kalendarz gospodarski na rok 1861*.

³ *Kalendarz gospodarski na rok 1863*.

wileński popularno-ziemiański⁴. W następnym roku drukiem i nakładem tegoż ukazał się *Kalendarz litewski popularno-ziemiański*, a po rocznej przerwie – *Kalendarz wileński na rok 1884*.

Kalendarze E. Orzeszkowej i J. Zawadzkiego spotkały się z ostrą krytyką cenzury. *Kalendarz litewski* E. Orzeszkowej ujrzał światło dzienne wyłącznie dzięki nieuwadze cenzora wileńskiego. Dopiero po ukazaniu się drukiem, podobnie jak *Kalendarz domowy* J. Zawadzkiego, został odpowiednio oceniony przez cenzurę⁵. Wkrótce działalność E. Orzeszkowej w Wilnie została zakazana, a prowadzone przez nią drukarnia i księgarnia zamknięte. Natomiast przygotowany przez J. Zawadzkiego rękopis *Kalendarza wileńskiego na rok 1885* nie został dopuszczony do druku⁶.

Kolejna przerwa w wydawaniu kalendarzy na ziemiach litewsko-białoruskich trwała do roku 1904. Wówczas to podjęta została próba wydania kalendarza w formie noworocznika⁷. Jednakże właściwe wznowienie tego rodzaju wydawnictw przy-padło na rok 1905, kiedy to ukaz carski przyniósł swobodę słowa i zniesienie ograniczeń dla druków polskich, litewskich i białoruskich. Stało się to powodem wielkiego wzrostu produkcji wydawniczej. Powstało wiele nowych zakładów, które często zmieniały właściciela, a nieraz upadały. Mimo to w owym czasie liczba drukarni polskich w mieście znacznie się zwiększyła.

Rozpoczęło się dziesięciolecie bujnego rozwoju czasopiśmiennictwa polskiego w Wilnie. W latach 1905–1915 m.in. ukazało się kilkanaście tytułów kalendarzy jako wydawnictwa samodzielne bądź jako dodatek do czasopism ukazujących się w Wilnie. Były to m.in.: *Kalendarz ilustrowany „Kuriera Litewskiego”*, *Przyjaciół*, *Bomba*. Większość kalendarzy miała charakter informacyjny albo dotyczyła spraw gospodarczych. Ich tematyka była mocno związana z miastem, jego historią i teraźniejszością. Kwestie problematyki literackiej na kartach kalendarzy wileńskich na początku XX wieku poruszył ostatnio w swojej książce Andrzej Romanowski⁸.

Przegląd kalendarzy należałoby rozpocząć od *Kalendarza wileńskiego informacyjnego*, wydawanego przez drukarnię J. Zawadzkiego. Zasluguje on na uwagę ze względu na swoją wieloletnią ciągłość. Ukazywał się od roku 1906 aż do wybuchu II wojny światowej. Pierwszy rocznik nosił tytuł *Kalendarz wileński*. Już w następnym roku nazwę zmieniono na *Kalendarz wileński informacyjny* i tak pozostało do roku 1930, kiedy to kalendarz stał się *Księgą adresową miasta Wilna*.
Wileński kalendarz informacyjny.

⁴ L. Abramowicz, *Cztery wieki drukarstwa w Wilnie*, Wilno 1925, s. 106.

⁵ Państwowe Archiwum Historyczne Litwy, F.1241, Ap.1, B.81, s. 4.

⁶ Ibidem, s. 8.

⁷ *Noworocznik litewski na rok 1904 (Rok I)* wydany staraniem stronnictwa narodowo-demokratycznego na Litwie.

⁸ A. Romanowski, *Młoda Polska wileńska*, Kraków 1999, s. 37.

Kalendarz wileński na rok 1906 wzbogacony został obszernym działem literackim, który otwierał list do czytelników, gdzie redaktorzy ujawniali swoje zamiary i nadzieje oraz zapowiadali, czemu ich kalendarz ma służyć:

Pragniemy, aby *Kalendarz wileński* stałym był z roku na rok towarzyszem rodzin naszych; aby w domach wiejskich i miejskich stał się niejako poufałym i nieodzownym rezydentem, któremu drobne i codzienne usługi oddawane domowi i gościom zdobyły prawo głosu, na przemian doradczego, krzepiącego i rozweselającego.

Rzecz oczywista, iż obok strony informacyjnej i działów, by tak rzec, podręcznych, zawierać musi i będzie *Kalendarz wileński* możliwie urozmaiconą stroną literacką, niewykluczającą artykułów poważniejszej i pouczającej treści.

Istotnie, dział literacki liczył ponad 20 stron. Wszystkie teksty, które się w nim znalazły, były ściśle związane z Litwą i jej historią. Niestety, publikowanie takiego działu ograniczono do tego jednego rocznika.

W ciągu następnych lat kalendarz składał się z dwóch części. Pierwszą stanowiło kalendarium, po którym podawano wiadomości statystyczne, ważne wypadki zachodzące w stosunkach międzynarodowych, oraz przegląd wileński, dotyczący znaczących dla miasta wydarzeń kulturalnych. Część drugą stanowił wykaz potrzebnych mieszkańcom adresów urzędów i instytucji państwowych oraz zakładów leczniczych. Kalendarz informował także o miejscowych firmach przemysłowych, usługowych i handlowych. Nie zabrakło także reklamy książek z księgarni Józefa Zawadzkiego oraz zachęty do ich nabycia.

Inną ciekawą inicjatywą wydawniczą był *Kalendarz ilustrowany* „*Kuriera Litewskiego*”. Był on przeznaczony przede wszystkim dla inteligencji i ukazywał się jako dodatek do najstarszej z wileńskich gazet. Wydano tylko dwa kalendarze: na rok 1909 i 1910. Na szczególną uwagę zasługuje ten drugi, w którym zamieszczono tak obszerny dział literacki, że mógłby stanowić osobne wydanie książkowe. Głównym tematem stała się setna rocznica urodzin Juliusza Słowackiego. Dział otwiera wiersz poety *Na ustach moich*. Zamieszczono tu również portret poety⁹. Króciutki tekst pt. *Juliusz Słowacki (w setną rocznicę)*¹⁰ zawierał podstawowe informacje dotyczące życia i działalności jubilata. O słynnym jego utworze *Lilli Wenedzie* napisała Eliza Orzeszkowa w artykule pt. *O Lilli, Róży i Harfiarzach*¹¹. Następny tekst poświęcono miastom – ogniskom kultu J. Słowackiego¹². Wymieniono tu m.in.: Lwów, Warszawę, Poznań. Lucjan Uziębło zamieścił na kartach pisma artykuł o ojcu Juliusza, Euzebiuszu Słowackim¹³. Całość zamykał wiersz Henryka Julliena *Słowackiemu (epitafium)* z francuskiego przełożony przez Jana Pietrzyckiego¹⁴.

⁹ *Kalendarz ilustrowany* „*Kuriera Litewskiego*” na rok 1910, s. 1.

¹⁰ *Ibidem*, s. 2.

¹¹ *Ibidem*, s. 4.

¹² *Ibidem*, s. 6.

¹³ *Ibidem*, s. 8.

¹⁴ *Ibidem*, s. 78.

W roku 1910 uroczyście obchodzono 500. rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Redaktorzy pisma uczcili ją tekstem pt. *Grunwald*¹⁵. Czytelnikom interesującym się działalnością towarzystw kalendarz proponował trzy teksty: *Towarzystwa rolnicze na Litwie i Rusi*¹⁶, *Życie organizacyjne i społeczne w Mińsku Litewskim*¹⁷ oraz *Instytucje filantropijne i społeczne*. Ostatni, napisany przez Franciszka Hryniewicza, dotyczył towarzystw powstałych w Wilnie, podano daty ich powstania i szczegółową charakterystykę działalności. Wymieniono tu m.in. takie towarzystwa, jak Lutnia, Towarzystwo Pogotowia Ratunkowego, Towarzystwo Opieki nad Biednymi, Towarzystwo „Powściągliwość i Praca”¹⁸.

W *Kalendarzu* nie mogło, oczywiście, zabraknąć ważnej dla życia miasta kwestii – wskrzeszenia w Wilnie stałego polskiego teatru. Teatr ten 14 października 1906 roku „stał się czynem konkretnym i żywym”. Był instytucją, która pełniła istotne funkcje oświatowe i miała wpływ na szersze masy społeczeństwa. O premierach i sztukach wystawianych w różnych sezonach, a także o problemach związanych z brakiem pomieszczenia opowiada Widz w artykule pt. *Teatr polski w Wilnie*¹⁹.

W omawianym okresie dostrzegamy wzrost ilości kalendarzy dla ludu. Ukazywały się one z inicjatywy zarówno postępowych demokratów jak też działaczy Narodowej Demokracji. Ci pierwsi od roku 1912 do 1914 wydawali kalendarz pt. *Wieśniak*. Przedstawiciele ND natomiast jako dodatek do czasopism „Przyjaciół”, „Przyjaciół Ludu”, „Gazeta 2 grosze”, a oprócz tego *Kalendarzyk kościelny wileński* oraz kalendarz *Swój do swego – po swoje*.

Kalendarz dla ludu *Wieśniak*. *Kalendarz dla mniejszych gospodarzy rolnych* to wydawnictwo o wyraźnym ukierunkowaniu demokratycznym. Zachowały się kalendarze z lat 1913–1914. W liście do czytelników autor namawia polskich rolników do nabywania kalendarza, „bowiem jest on lepszą lekturą służącą do nauki czytania, niż książka do nabożeństwa”. Podkreśla, że „Litwini i Białorusini mają własne gazety i piszą książki”. Rolnik pisze o sobie – inny go rozumie, bo swój pisze do swojego. Należy się uczyć przez czytanie ciekawych a pouczających książek. Polacy więc także muszą mieć pismo, w którym lud pracujący będzie pisał dla ludu pracującego²⁰. Liczne artykuły w tym kalendarzu to przedruki z wydawanego w Warszawie pisma ludowego „Zaranie”.

W roku 1909 w drukarni Edmunda Nowickiego ukazał się *Kalendarz Towarzystwa „Powściągliwość i Praca”*. Przede wszystkim był on poświęcony działalności Towarzystwa św. Franciszka Salezego „Powściągliwość i Praca” w Wilnie. Książd

¹⁵ Ibidem, s. 23.

¹⁶ Ibidem, s. 43.

¹⁷ Ibidem, s. 55.

¹⁸ Ibidem, s. 43.

¹⁹ Ibidem, s. 39.

²⁰ *Wieśniak*. *Kalendarz dla mniejszych gospodarzy rolnych na rok 1913*, s. 23.

N. Diakowski, nawiązując do działalności i życia ks. Jana Bosko, w swoim artykule zwracał uwagę na potrzebę istnienia takiego towarzystwa, którego celem stałaby się opieka nad dorastającą młodzieżą, a także tworzenie zakładów, internatów i domów pracy, gdzie mogliby nauczyć się jakiegokolwiek rzemiosła. Właśnie taką działalność prowadziło wileńskie Towarzystwo "Powściągliwość i Praca". Autor podkreślał, że ma ono także pod swoją opieką sieroty²¹. W innym artykule szczegółowo opisano cele Towarzystwa, źródła funduszy, warunki członkostwa, działalność itp.²²

Z okazji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Ojca Świętego Piusa X na łamach kalendarza M. Rutkowski snuł rozważania na temat Kościoła katolickiego i obowiązków katolików. Oprócz tego czytelnicy mogli zapoznać się z życiorysami trzech księży: ks. biskupa wileńskiego Stefana Aleksandra Zwierowicza, ks. biskupa żmudzkiego Mieczysława Pallulona oraz filologa, znawcy języka litewskiego, lingwisty ks. dra Kazimierza Jawnisia. Do każdej notki biograficznej dołączono portrety jej bohaterów.

Wśród tekstów literackich wyróżnić można artykuł ks. Ignacego Cyraskiego o twórczości Stanisława Wyspiańskiego. Był to wydrukowany odczyt wygłoszony dnia 22 grudnia 1907 roku w Wilnie na jednym z wieczorów pamięci S. Wyspiańskiego²³.

W 1911 roku ukazał się *Kalendarz informacyjny Towarzystwa "Powściągliwość i Praca"*, kalendarze dołączone do "Gazety 2 grosze" i "Przyjaciela". Oprócz tekstów literackich, wśród których przeważała poezja, znalazł się m.in. artykuł *Kooperacja wiejska czyli wspólna praca na wsi*.

W 1907 roku Wilno wzbogaciło się jeszcze o jeden kalendarz. Był to *Kalendarz wileński "Przyjaciela Ludu" dla mieszkańców wsi i miast*. Drukowano w nim wiersze, powiastki, podania ludowe, opowieści oparte na prawdziwych wypadkach. Niektóre artykuły zdobiono rysunkami, do innych dołączano portrety. Znalazły się tu przede wszystkim wizerunki księży, o których wspomniano. Teksty te noszą charakter przeważnie dydaktyczny. W większości z nich poruszano temat wiary. Autorzy w sposób pośredni – przedstawiając dzieje bohaterów swych opowiadań – przekonywali czytelnika o istnieniu siły, która ma w opiece biednych, bezbronnych, załamanych. W kalendarzu zamieszczono artykuł poświęcony kultowi maryjnemu. Poza tematyką religijną poruszana była także tematyka historyczna.

W 1908 roku pod redakcją Lucjana Wolskiego (Mateusza Gawędy) ukazał się *Kalendarz wiejski*, który już od następnego roku przemianowano na *Kalendarz "Zorzy Wileńskiej"*. Oba wydano u Zawadzkiego. W *Kalendarzu wiejskim* znalazły się artykuły M. Gawędy, m.in. o tym, jak zbudować dom, porady gospodarskie, co

²¹ *Kalendarz Towarzystwa "Powściągliwość i Praca" na rok 1909*, s. 49.

²² *Ibidem*, s. 50.

²³ *Ibidem*, s. 56.

zwiastuje pogodę lub niepogodę, jak poprawić los rolników. Znaczną część swego życia L. Wolski poświęcił pracy oświeceniowej wśród ludu²⁴.

By pogłębić wiadomości czytelników z dziedziny historii, zamieszczono tu legendę o królu polskim Kazimierzu Wielkim²⁵, poza tym dwa krótkie utwory

A. Czechowa *Zęby bolą!*²⁶ oraz *Przyczepka*²⁷. W *Kalendarzu "Zorzy Wileńskiej"* znalazł się tekst E. Orzeszkowej *Urywek z rozmowy*²⁸, a także utwór W. Syrokomli *Zwierzyna. Obrazek z miasta*²⁹. Omawiane kalendarze stanowiły niekiedy jedyną poza elementarzem, lekturę na wsi.

Inny kalendarz *Przyjaciół* wydawany w latach 1912–1915 wyraźnie obrał sobie za cel przekazanie czytelnikom podstawowej wiedzy o literaturze i historii państwa. Ukazywał się jako dodatek bezpłatny do tygodnika o tej samej nazwie. Adresowany był przede wszystkim do ludu, rzemieślników i kupców małomiasteczkowych. Artykuły dotyczące spraw wyznaniowych pisali kapłani zrozumiałym dla ludu językiem. W licznych tekstach przedstawiano historię Polski, dzieje królów, zapoznawano czytelników z sylwetkami sławnych pisarzy i uczonych polskich, m.in. M. Reja³⁰, J. Kochanowskiego³¹, J. Słowackiego³², P. Skargi³³, S. Staszica³⁴. Większość utworów proponowanych czytelnikom była tłumaczona z języków obcych albo przedrukowywana z innych pism. Zamieszczono tu również teksty pisane wyłącznie dla *Przyjaciela*, np. Ludwika Zyckiej *Kto się śmieje na ostatku?*³⁵ czy też Heleny Romer *Noc Bożego Narodzenia*³⁶. Kalendarz dostarczał swym czytelnikom godziwej rozrywki drukując wierszyki, żarty. Liczne ryciny i zdjęcia zawierały przede wszystkim treści wychowawcze.

Uwagę czytelników musiały zwrócić teksty Jana Obsta. W kalendarzu na rok 1913 napisał on o *Polskich instytucjach oświaty w Wilnie*³⁷. Tekst ten to dobre źródło do poznania dziejów placówek naukowych Wilna. Autor mówi tu przede wszystkim o założonej przez jezuitów Akademii Wileńskiej, przekształconej później

²⁴ *Kalendarz "Zorzy Wileńskiej" na rok 1909*, s. 6.

²⁵ *Kalendarz wiejski na rok 1908*, s. 44.

²⁶ *Ibidem*, s. 39.

²⁷ *Ibidem*, s. 50.

²⁸ *Kalendarz "Zorzy Wileńskiej"*, s. 55.

²⁹ *Ibidem*, s. 59.

³⁰ *Kalendarz Przyjaciół na rok 1914*, s. 42.

³¹ *Ibidem*, s. 43.

³² *Ibidem*, s. 45.

³³ *Ibidem*, s. 68.

³⁴ *Ibidem*, s. 70.

³⁵ *Kalendarz Przyjaciół na rok 1913*, s. 76.

³⁶ *Ibidem*, s. 90.

³⁷ *Ibidem*, s. 32.

w Uniwersytecie, o Towarzystwie Przyjaciół Nauk, o teatrze polskim w Wilnie, o Lutni. Natomiast w kalendarzu na rok 1914 zamieścił artykuł *Z wycieczek po kraju*³⁸, będący jednocześnie tekstem literackim, historycznym i nauczającym geografii kraju. Mowa w nim o Niemiezu tatarskim, o Borejkwoszczyźnie, a także o Rukojniach i o zamku w Miednikach.

Kalendarz *Przyjaciół* na rok 1913 wymienia gazety, jakie w tym czasie wydawano w Wilnie. Podaje ich charakterystykę, sygnalizuje tematy poruszane na łamach poszczególnych pism oraz informuje o kosztach ich prenumeraty. Celem redaktorów była popularyzacja wśród ludu prasy periodycznej oraz czytelnictwa gazet, a także wskazanie, które pisma są najbardziej przydatne. Np. "Kuriera Litewskiego" mógł, zdaniem redaktorów kalendarza, nabyć każdy, kto miał dość pieniędzy by opłacić wysoką prenumeratę, dużo czasu i wprawy w czytaniu oraz rozeznanie polityczne, żeby zrozumieć wszystko, co tam drukowano. Na podobnej zasadzie przedstawiono m.in.: "Gazetę 2 grosze", "Gazetę Codzienną", "Przyjaciela", "Życie Spółdzielcze", "Gazetę Rolniczą", "Dwutygodnik Diecezjalny" oraz miesięcznik "Litwa i Ruś".

Mając na względzie potrzeby wiejskiego czytelnika, w kalendarzu drukowano praktyczne porady dotyczące rolnictwa i sadownictwa, hodowli bydła i drobiu, pszczelarstwa, a gospodyniom wiejskim udzielano porad we wszystkich sprawach związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego.

Sądzić wypada, że wydawnictwo kalendarzowe *Przyjaciół* na rok 1915 zawiodło oczekiwania swoich czytelników. Sytuacja polityczna negatywnie odbiła się na działalności firm wydawniczych. We wstępie odredakcyjnym kalendarza pojawia się informacja o przyczynach zmniejszonego nakładu i objętości:

Smutna rzeczywistość zmusiła nas do zrobienia pewnych zmian w układzie kalendarza, co odbiło się ujemnie na jego objętości i treści.

Rok bowiem 1914 i następujący po nim 1915 na długo utrwali się w pamięci ludzkości, jako rok niesłychanej w dziejach wojny, która, kładąc się ciężkim brzemieniem na życie zbiorowe całej Europy, w niezwykle trudnych warunkach postawiła cały handel i przemysł.

Ogólnemu losowi uległ też ruch wydawniczy. Z rozmaitych zakątków Europy nadchodzą wiadomości o panującym wszędzie "głodzie papierowym". Największe gazety światowego znaczenia musiały zmniejszyć swoją objętość i wychodzą dzisiaj w formacie zwykłych połówek arkuszowych...

Przyczyną tego zjawiska jest brak papieru na rynkach naszych.

Z tych więc powodów zmuszeni zostaliśmy do zmniejszenia rozmiarów naszego kalendarza...

W porównaniu więc z latami ubiegłymi tegoroczny kalendarz będzie wyglądał ubogo, lecz inaczej być nie mogło.

Oczywisty jest fakt, że w kalendarzu tym zabrakło działów literackiego i kulturalnego. Jedyne wiersze *Na Nowy Rok* jest wstępem do kalendarza. Po nim zamieszczono: wykaz hierarchii kościelnej oraz podstawowe wiadomości kościelne, jak też

³⁸ *Kalendarz Przyjaciół na rok 1914*, s. 49.

kalendarium. Dział pod tytułem Dom cesarsko-rosyjski zamykał to ostatnie wydawnictwo kalendarzowe z okresu poprzedzającego wybuch I wojny światowej.

Oprócz kalendarzy świeckich ukazywał się w Wilnie *Kalendarzyk kościelny wileński*. Zachowały się trzy takie kalendarze – z lat 1911 i 1913, wydane w drukarni Znicz, natomiast z roku 1915 – w Drukarni ks. A. Rutkowskiego. Kalendarze te mają podobną treść. Po kalendarium następują takie działy, jak: Dom cesarsko-rosyjski, Wiadomości kościelne, Nabożeństwa doroczne na każdy miesiąc, Hierarchia Kościoła katolickiego itd.

W roku 1914 ukazał się pierwszy numer kalendarza handlowo-przemysłowego *Swój do swego – po swoje*. Teksty w nim zawarte poprzedzał *Wstęp*:

Pierwszy rocznik kalendarza niniejszego jest zaledwie próbą i zapowiedzią podobnego wydawnictwa na lata przyszłe. Przyczyny zawarte w braku uspołecznienia naszych kupców i przemysłowców sprawiły, że kalendarz nasz nie jest kompletnym przewodnikiem, a obejmuje zaledwie część naszego ekonomicznego posiadania.

Zamiarem wydawców było połączenie kupców narodowości polskiej. Wydawnictwo to miało wyraźny charakter antysemicki, o czym świadczy poniższa notatka:

Nasze odezwy w wileńskiej prasie polskiej do podania adresów zakładów chrześcijańskich pozostały – wbrew naszym nadziejom – przeważnie bez odpowiedzi. [...]

Już opracowany przez nas plan dokładnie zorganizowanej pracy na rok przyszły upoważnia nas do złożenia zapowiedzi kalendarza *Swój do swego* na rok 1915.

Zaprosiliśmy już szereg osób do współpracownictwa, zapewniając przyszłemu wydawnictwu szeroki zakres – by kalendarz na rok 1915 mógł być wyłącznym przewodnikiem po Wilnie handlowym i przemysłowym – dla każdej rodziny chrześcijańskiej.

Dla ułatwienia podjętego zadania usilnie prosimy wszystkich chrześcijan Kupców i Przemysłowców, Towarzystwa i Instytucje, Redakcje pism, Adwokatów ... oraz wszystkich innych przedstawicieli życia artystycznego i ekonomicznego naszego Wilna – o przesłanie przed dniem 1 października swoich adresów, specjalności, godzin przyjęć, nr telefonu i innych wyczerpujących szczegółów.

Brak zainteresowania tego rodzaju publikacjami, nad czym ubolewali wydawcy, dobrze świadczył o stanie duchowym ówczesnego wileńskiego społeczeństwa.

Z kalendarzy humorystyczno-satyrycznych w zbiorach wileńskich zachował się kalendarz *Bomba* na rok 1910, wydawany jako dodatek do czasopisma o tej samej nazwie. Kierownikiem literackim *Bomby* był Jan Kasprzycki. Oto, jak w kalendarzu reklamowano owo czasopismo:

Bomba jest jedynym na Litwie i Rusi pismem satyryczno-humorystycznym.

Bomba zamieszcza w każdym numerze: obfite ilustracje, utwory humorystyczne, utwory satyryczne, dowcipne opowiadania, bajki, fraszki, koncepty, trawestacje, żarty itp.

Bomba chwyta rysunkiem i słowem najważniejsze wypadki z życia naszego obecnej doby i traktuje każdy przedmiot ze szczerym humorem, nie żałując bicia ciętej satyry.

W latach 1911–1913 tenże J. Kasprzycki wydawał w Wilnie kalendarze *Sto diablów*³⁹. Nie zachowały się one jednak w księgozbiorach wileńskich. Z roku 1913 mamy inny kalendarz o tym samym charakterze *Fiuk – niuk – niuk*, którego wydawcą był Witold Kopć.

Wszystkie kalendarze ukazały się w zasłużonych dla miasta drukarniach. Wśród firm, które specjalizowały się w tego rodzaju wydawnictwach, na uwagę zasługuje drukarnia J. Zawadzkiego ze stuletnią historią swej działalności, zapoczątkowaną w 1805 roku przez Józefa Zawadzkiego. W 1905 r. była prowadzona przez potomka rodu – Feliksa⁴⁰. Omawiany okres drukarnia zamykała wydaniem *Kalendarza dla Litwy i Białejrusi* na rok 1915.

Także drukarnia pod firmą Znicz, założona przez A. Żukowskiego, w której m.in. były drukowane pierwsze w Wilnie polskie pisma ilustrowane “Dziennik Wileński” oraz “Tygodnik Wileński”, wydawała kalendarze. Tego rodzaju wydawnictwa ukazywały się w Drukarni Wileńskiej, w drukarni Witolda Kopcia, która później została przemianowana na Drukarnię ks. A. Rutkowskiego⁴¹. Poza tym kalendarze ukazywały się w redakcjach gazet, m.in. “Kuriera Litewskiego”, “Gazety 2 grosze”, “Przyjaciela”.

W Wilnie w latach 1905–1915 nastąpiło odrodzenie wydawnictw kalendarzowych oraz ich bujny rozkwit. Przeważały kalendarze adresowane do ludu. Były wydawnictwami potrzebnymi, często ukazywały się jako bezpłatny dodatek do wileńskich gazet. Oprócz części kalendarzowej i meteorologicznej zawierały artykuły literackie, teksty z dziedziny rolnictwa, gospodarstwa domowego, higieny. Karty kalendarzy zwykle były ilustrowane. Treść rycin łączyła się z tematem tekstów. Zamieszczano też portrety wybitnych działaczy wileńskich, księży i pisarzy polskich. Utwory w kalendarzach wileńskich drukowano bardzo często anonimowo lub pod kryptonimami i pseudonimami. Nawet redaktorzy nie zawsze ujawniali swoje nazwiska.

Kalendarze z tego okresu są wartościowym, a niekiedy jedynym źródłem do poznania realiów życia społecznego miasta.

Vilnius Calendars of the Years 1905-1915

Abstract

The decade of 1905–1915 is a period of a revival of the Polish writing in Vilnius after the time of a publishing stagnation of the last twenty years of the 19th century. Since 1906 *Kalendarz wileński informacyjny (Vilnius Information Calendar)* had played an important role.

³⁹ A. Romanowski, *Młoda Polska wileńska...*, s. 312.

⁴⁰ L. Abramowicz, *Cztery wieki drukarstwa w Wilnie...*, s. 98.

⁴¹ *Ibidem*, s. 123.